

DOI: 10.31648/pl.9089

BEATA RUDY

University of Silesia in Katowice

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2890-7037>

e-mail: beata.rudy@us.edu.pl

Polacy o rzekomym narodowym socjalizmie Stefana Georgego

Poles on the alleged national socialism of Stefan George

Słowa kluczowe: Stefan George, literatura niemiecka, recepcja literacka, narodowy socjalizm

Keywords: Stefan George, German literature, literary reception, National Socialism

Abstract

The controversy surrounding Stefan George as an alleged precursor of National Socialism is discernible in his Polish reception. The question of George's links with National Socialism, or the possible lack thereof, is taken up in works by Jarosław Iwaszkiewicz, Paweł Hertz, Wilhelm Szewczyk, Krystyna Kamińska, Aleksander Rogalski and Andrzej Lam, among others. This article presents their content in a cross-cutting manner. The attitudes of Polish audiences towards the problem of the 'George – nationalist' are very diverse. They include a strong condemnation of George as a co-creator of Nazi ideology, a distrust of George who unwittingly contributed to the later exploitation of his work and an apology for George as a victim of the Nazi regime. The most recent reception of George is dominated by the narrative of a 'George the humanist', an opponent of nationalist and racist ideas whose name must be cleansed.

Późna twórczość Stefana Georgego, a zwłaszcza ostatni, opublikowany w 1928 roku tom jego poezji *Das Neue Reich (Nowe Królestwo)*, stała się przyczyną licznych kontrowersji wokół autora i wzbudziła u wielu interpretatorów jego dzieł podejrzenia o konotacje z narodowym socjalizmem. George jako dojrzale twórcza lubował się bowiem w używaniu tonu profetycznego, a tworząc przyszłościowe wizje, nawiązywał chętnie do monumentów historii i ożywił mity związane ze świetnością Niemiec. Operował w swoich wierszach dwuznacznymi motywami burzenia starego świata, budowania nowego państwa,

wodzostwa, odnowy duchowej, wojny. Był on wyjątkowo charyzmatyczną postacią niemieckiej literatury. To właśnie słowa „charyzma” używa w tytule swojej książki Thomas Karlauf, biograf Georgego, podkreślając szczególną zdolność poety do autokreacji oraz łatwość, z jaką wywierał wrażenie na innych ludziach (Karlauf 2019). George stawiał się w roli duchowego przywódcy i nie poprzestawał jedynie na biernym tworzeniu abstrakcyjnych idei, lecz dążył do wcielenia własnej poezji w życie, zyskując realny wpływ na swoje otoczenie. Wielką rolę w jego biografii odgrywała młodzież, której formowaniu poświęcał się w drugiej połowie swojego życia z zamiarem stworzenia nowej arystokracji literackiej i duchowej, a tym samym nowego pokolenia Niemców. Po dojściu Hitlera do władzy kilku funkcjonariuszy nazistowskich związanych z życiem kulturalnym Niemiec widziało w Georgem intelektualnego prekursora narodowego socjalizmu i próbowało uczynić z niego sztandarowego poetę nowego systemu. O pozyskanie jego oficjalnej aprobaty dla narodowego socjalizmu starał się przykładowo przedstawiciel pruskiego Ministerstwa Kultury oraz późniejszy minister Rzeszy ds. Nauki, Wychowania i Oświaty Bernhard Rust (tamże: 621). Joseph Goebbels stworzył nagrodę literacką „Stefan-George-Preis”, przyznawaną literatom tworzącym w duchu reżimu hitlerowskiego (tamże: 767). Efektem uwarunkowanych politycznie zmian w życiu literackim Niemiec lat 30. XX wieku była duża liczba opracowań przedstawiających Georgego jako jednego z ojców duchowych nazizmu. Zaadaptowanie jego twórczości przez hitlerowców można interpretować na różne sposoby. obrońcy Stefana Georgego przeciwstawiają argumentom zwolenników tez o „Georgem – nacjonalście” liczne argumenty związane z życiorysem autora, mające świadczyć o jego braku poparcia dla nazizmu oraz zawłaszczeniu jego twórczości przez hitlerowskich ideologów. Traktują poetę raczej jako ofiarę narodowego socjalizmu, którego wieloznaczna twórczość została bezpodstawnie upolityczniona, a jej właściwe przesłanie w nieuprawniony sposób uproszczone.

Burzliwe losy literatury niemieckiej w dobie rozwoju ideologii nazistowskiej oraz historia recepcji Georgego w III Rzeszy odżyły się ostatecznie na reputacji twórcy, postrzeganego odtąd często w kontekście tych wydarzeń, a kwestia rzekomego narodowego socjalizmu u poety zainteresowała szczególnie Polaków. Nie wzbudza to zdziwienia, biorąc pod uwagę naszą szczególną wrażliwość na kwestie związane z Niemcami faszystowskimi i II wojną światową. Życiorys Georgego oraz liczne sprzeczne ze sobą odczytania jego utworów prowadzą do pewnego dualizmu w postrzeganiu jego osoby w Polsce, a konflikt pomiędzy „faszyzującą” interpretacją twórczości i poglądów autora a postawą negującą jego powiązania z narodowym socjalizmem nieustannie powraca w polskiej recepcji. Dualizm ten staram się przedstawić w dalszej części artykułu. Koncentruję

się przy tym na rekonstrukcji stanowisk poszczególnych polskich odbiorców, powstrzymując się w miarę możliwości od krytycznego komentarza. Moim celem nie jest znalezienie błędów w ich rozumowaniu, lecz umożliwienie czytelnikowi podstawowego wglądu w ich sposób myślenia o Georgem.

Polski dyskurs o „Georgem – nacjonalście” otwiera Jarosław Iwaszkiewicz, który jako jeden z pierwszych oskarżył niemieckiego poetę o tworzenie załączków nazizmu w swojej grupie poetyckiej. Recepcję Georgego przez Iwaszkiewicza szczegółowo dokumentuje szwajcarski badacz German Ritz w pracach *Polskie spotkanie z Niemcami. Jarosław Iwaszkiewicz i Stefan George* oraz *Jarosław Iwaszkiewicz. Pogranicza nowoczesności*. Opisuje on początkową fascynację polskiego twórcy poezją Georgego oraz proces dystansowania się, zakończony zupełnym odrzuceniem jego dorobku po 1933 roku pod wpływem przekonania, że George tworzy fundamenty pod narodowy socjalizm.

Iwaszkiewicz styka się z poezją Georgego po raz pierwszy w 1927 roku w trakcie swojego pobytu w Heidelbergu, będącym w tym okresie ważnym centrum działalności członków Kręgu Georgego. Pobyt w Heidelbergu późnych lat 20. stanowi dlań źródło głębokich przeżyć osobistych, estetycznych i duchowych, które wpłynęły ostatecznie na jego twórczość własną i przekładową. Iwaszkiewicz doświadcza tam nie tylko spotkania z romantycznymi tradycjami niemieckimi, ale również z nowoczesnymi wzniosłymi wyobrażeniami o nowych Niemczech i nowej Europie (Ritz 1998: 14). Ich nośnikiem jest młodzież heidelberska zainspirowana poezją Georgego, z entuzjazmem przyjmująca jego ideę radykalnej odnowy duchowej (tamże: 19). Iwaszkiewicz poznaje osobiście młodego członka Kręgu Georgego – Karla Schefolda, który w trakcie ich częstych prywatnych spotkań zaznajamia go z twórczością swego mistrza (Ritz 1999: 41). Moment ten staje się wprowadzeniem do „etapu niemieckiego” w twórczości Iwaszkiewicza oraz początkiem inspiracji poety Georgem, którego wiersze wywierają na nim wyjątkowo silne wrażenie.

Jak zauważa German Ritz, George to dla Iwaszkiewicza „budowniczy nowych mitów”, pociąga go szczególnie zawarta w poezji Niemca wizja nowej Rzeszy i poety-wodza (Ritz 1998: 99). Pod wpływem tej inspiracji, a także specyficznej atmosfery panującej w Heidelbergu, Iwaszkiewicz doszukuje się podobieństw pomiędzy Polską lat 20. a młodymi Niemcami oraz buduje idealistyczne wyobrażenia swojej ojczyzny, którą utożsamia z silną, odnowioną niejako na niemiecką modłę, Polską pod władzą Piłsudskiego (tamże: 14–15). Spotkanie z niemieckimi mitami skutkuje poszukiwaniem przez Iwaszkiewicza mitów polskich, co widoczne jest w utworach poetyckich powstałych pod wpływem doświadczenia heidelberskiego (tamże: 72). Upodobanie do mitu wodzostwa

znajduje odzwierciedlenie w oryginalnych wierszach poety oraz w jego przekładach z Georgego (tamże: 71, 99–100).

Do tych idei dołączy także fascynacja młodzieżą. Jak wspomina Iwaszkiewicz w eseju *Trzy tygodnie europejskiego powietrza* oraz w wywiadzie z Tadeuszem Brezą *Przed premierą Kochanków z Werony*, podoba mu się koncepcja „władztwa poety”, którą unaocznia kult Georgego wśród młodzieży niemieckiej (Iwaszkiewicz 1927: 1; Breza 1930: 1). Sam pragnie stworzyć wraz z polską młodzieżą rodzaj elitarnej społeczności o wysokich ambicjach społecznych i politycznych (Ritz 1998: 37) lub formę stowarzyszenia poetyckiego na wzór Kręgu Georgego (Iwaszkiewicz 1957: 276).

Liczne czynniki osobiste i polityczne doprowadzają ostatecznie do zdystansowania się Iwaszkiewicza od Georgego, którego uznaje współwinnym rozwijającej się w Niemczech ideologii. Nie bez znaczenia dla tego procesu pozostaje znajomość Iwaszkiewicza z członkami Kręgu Georgego, którzy opowiedzieli się za narodowym socjalizmem (Ritz 1998: 32–33). Elementy obecne w poezji autora, które do tej pory wydawały mu się niezwykle pociągające, Iwaszkiewicz reinterpretuje w duchu przemian politycznych, które dokonały się w Niemczech po 1933 roku. Rodzącej się niechęci wobec Georgego daje wyraz w swojej publicystyce.

W 1933 roku, w eseju *Mitologia Niemiec współczesnych*, Iwaszkiewicz wyraża przekonanie, że kult poezji Stefana Georgego był jednym z fenomenów niemieckiej kultury, które nagromadziły się i w skryzalizowanej formie przetrwały w hitleryzm (Iwaszkiewicz 1933: 1). George miał jego zdaniem stworzyć swoistą religię, której dogmaty zostały potem zaadaptowane przez nazistów, a więc teorię, którą hitlerowcy wykorzystali w praktyce.

Iwaszkiewicz doszukuje się podobieństw łączących mistycyzm i formalizm Georgego z retoryką i symboliką narodowego socjalizmu. Jego zdaniem na płaszczyźnie mistycznej poezję niemieckiego twórcy z nazizmem łączy sakralizacja wspólnoty mężczyzn działających w poczuciu misji, uświęcenie relacji wodza i podwładnego, a także używanie słowa „Führer”¹, któremu George ma nadać

¹ Warto zauważyć, że w całym tomie *Das Neue Reich* słowo „Führer” zostaje użyte tylko dwa razy. Po raz pierwszy w tytule wiersza *Einem Jungen Führer im Ersten Weltkrieg*, a po raz drugi w wierszu *Der Schlüssel*. Ute Oelmann w komentarzu do wydania zbiorowego dzieł Georgego (George 2001) zwraca uwagę na niuans interpretacyjne obu utworów. Pierwszy z nich powstał prawdopodobnie w 1919 roku i dedykowany był Erichowi Boehringerowi, który służył w trakcie I wojny światowej jako oficer niemieckiej armii (George 2001: 145). Drugi utwór, powstały w 1914 roku, ma według Oelmann konotacje biblijne i odnosi się do Łk 11,52 (George 2001: 167).

podobne znaczenie co Hitler. Co więcej, jednoznacznym wskaźnikiem nazizmu Georgego ma być wykorzystywanie przez niego symbolu swastyki do ozdabiania swoich dzieł, a treść poematu *Geheimes Deutschland* [Tajemne Niemcy] oraz całego zbioru poetyckiego *Das Neue Reich* [Nowe Królestwo/Nowa Rzesza] ma odpowiadać aktualnej w 1933 roku politycznej terminologii hitlerowskiej (Iwaszkiewicz 1933: 1). O szczególnym powiązaniu Georgego z narodowym socjalizmem ma świadczyć ujawniający się w jego wierszach specyficzny mitologizujący stosunek do Świętego Cesarstwa Rzymskiego. „Nadprzyrodzona misja” Świętego Cesarstwa Rzymskiego polegająca w twórczości Georgego na stworzeniu bytu ponadnarodowego, zespolonego duchem niemieckim, u nazistów nabiera wymiaru ideologicznego i służy do wyrażania ambicji politycznych i terytorialnych, wynikających z przekonania o wyższości kultury niemieckiej nad innymi (Iwaszkiewicz 1933: 1).

Z ironią konstatuje Iwaszkiewicz obecność Żydów w najbliższym otoczeniu Georgego, nieświadomych zgubnego wpływu ruchu poetyckiego, do którego rozwoju się przyczynili, a których nazywa „pragermanami” oraz „sługami germańskiego Melchizedecha” (tamże).

W 1934 roku kontynuuje on wymierzoną w Georgego narrację, nadając nowe znaczenie temu, co było dla niego początkowo pociągające w poezji Niemca. Określa Georgego mianem „twórcy rzeczywistości niemieckiej”, który interpretując historię Niemiec, wpłynął bezpośrednio na kształtowanie się ich przeszłości, a tym samym przyłożył rękę do nastania epoki Hitlera (Iwaszkiewicz 1934: 3). Zdaniem Iwaszkiewicza Hitler w swojej manii wielkości uosabia to, co już wcześniej w swej poezji reprezentował George. Dwa późne tomy Georgego, *Der siebente Ring* i *Das neue Reich*, opisuje Iwaszkiewicz jako „ewangelię nowych Niemiec”, na której ostatecznie wyrósł hitleryzm (tamże). Iwaszkiewicz podkreśla także szczególne znaczenie hierarchii w filozofii Georgego, a odnosząc się do kręgu skupionego wokół poety, konstatuje: „W tej gminie poetyckiej miały tkwić zaczątki gmin nazistowskich. W formie «Rządu dusz» forma dzisiejsza rządu ciał” (tamże).

Powyższą charakterystykę Georgego jako poety faszyzującego skrytykuje jeden z najbliższych współpracowników Iwaszkiewicza – Paweł Hertz. Jego stosunek do niemieckiego poety jest zgoła inny. W 1954 roku zwraca on uwagę na nieufność Polaków wobec literatury niemieckiej, wynikającą z doświadczeń II wojny światowej, obejmującą także tych pisarzy epoki prefaszystowskiej, którzy tworzyli na długo przed powstaniem III Rzeszy. U pisarzy takich jak Thomas Mann, Rainer Maria Rilke czy Stefan George Polacy usilnie doszukują się śladów niebezpiecznej ideologii, a winni są temu naziści (Hertz 1954: 218–219).

W jednej ze swoich późniejszych wypowiedzi Hertz sprzeciwia się zbyt płytkiej interpretacji Georgego, której w ostatniej fazie recepcji poddał się także Jarosław Iwaszkiewicz. George w opinii Hertza to głosiciel idei proeuropejskich, zwolennik „Niemiec nadreńskich”, dalekich od rozumianej potocznie kultury niemieckiej, wyrażającej się w agresywnym militarystycznym (tamże: 117). Od ducha germańskiego Georgego ma oddalać odrzucenie w swoich publikacjach fraktury, tworzenie w kilku językach europejskich oraz utożsamianie się z wartościami zbliżającymi Niemcy do Europy (tamże: 117–118). Zdaniem Hertza Iwaszkiewicz miał fałszywie zinterpretować ideał wodzostwa zawarty w poezji Georgego, a postrzeganie tegoż ideału jako zgodnego z hasłami hitlerowskimi zupełnie zaprzecza treści dzieł niemieckiego twórcy. Polityczna wizja wodzostwa u nazistów to zaledwie karykatura tego, co znajdziemy u Georgego, w III Rzeszy interpretowanego tendencyjnie tak jak Nietzsche czy Wagner (Hertz 1994: 117). Wreszcie, o braku zgody poety na narodowy socjalizm ma świadczyć fakt, że w 1933 roku opuścił Niemcy i wyemigrował do Szwajcarii (tamże).

Argument związany z jego emigracją nie przekonuje Wilhelma Szewczyka, który dopatruje się w niej raczej aktu obojętności wobec losu tych, którzy zmuszeni byli znosić szykany ze strony nowej władzy lub wyjechać z Niemiec przymusowo (Szewczyk 1964: 30). Dobrowolne opuszczenie Niemiec było ze strony Georgego raczej wykorzystaniem przysługujących mu przywilejów, a nie aktem oporu wobec panującej ideologii.

Znaczenie poezji Georgego Szewczyk wyprowadza z filozofii Nietzschego, który stawiając się w opozycji do kultury współczesnych mu Niemiec, widział zagrożenie w przesadnym celebrowaniu przez nie tryumfu nad Francją z 1871 roku. Błędne było jego zdaniem założenie, że polityczne zwycięstwo Niemiec w wojnie francusko-niemieckiej oznacza również zwycięstwo niemieckiej kultury. Nietzsche obawiał się, że taka interpretacja przeszłości przyniesie „wyniszczenie niemieckiego ducha na rzecz Rzeszy Niemieckiej” (tamże: 17–18). Do filozofii Nietzschego chętnie sięgali młodzi intelektualiści niemieccy, przekonani, że jej zaadoptowanie jest tożsame z funkcją opozycyjną wobec głównych tendencji widocznych w niemieckim społeczeństwie. Do twórców, na których wpłynęła, należą m.in. Stefan George (tamże: 18, 31).

Jest on, zdaniem Szewczyka, współodpowiedzialny za późniejsze wykorzystanie swych dzieł, a jego sytuację można porównać z sytuacją Nietzschego. Nietzsche ponosi poniekąd zasłużoną karę za swoją krótkowzroczność i brak zastanowienia nad możliwymi konsekwencjami swojej twórczości. Wprowadzenie nowego ideału nadczłowieka, rewidującego chrześcijańską wizję moralności i wynoszącego się ponad tłum, a także Nietzscheańskie teorie dotyczące kultury

i społeczeństwa niebezpiecznie znalazły oddźwięk w narodowym socjalizmie. Naziści dokonali co prawda nadinterpretacji pojęć Nietzschego, ale filozof sam poprzez swoje dzieła dostarczył im w pierwszej kolejności materiału ideologicznego (tamże: 19–21). Skoro na Nietzschego mogli powołać się naziści, nie mógł on pozostawać całkowicie neutralny. Podobnie Stefan George, nie uwzględniając ewentualnych konsekwencji, igrał z niebezpiecznymi pojęciami, które przeniesione później z płaszczyzny mistycznej na praktyczną przyniosły tragiczny efekt. Szewczyk pisze o „świadomym zamiarze bojowym”, którym charakteryzuje się poezja Georgego, oraz wymienia te aspekty jego systemu pojęć, które okazały się najbardziej zgubne: „Metafizyka krwi, zasada wodzostwa, heroiczne proclawia, wizjonerska proklamacja nowej Rzeszy, imperialnego państwa od Morza Północnego do Sycylii, pochwała apollinijskiego piękna w człowieku i jego walecznym charakterze – oto program aż przerażający w swych późniejszych skutkach praktycznych” (tamże: 30–31). Co więcej, George, przekonany o konieczności wodzostwa nad tłumem, jest zdaniem Szewczyka współodpowiedzialny za wykształcenie się zjawiska „Volkheit”, które w narodowym socjalizmie oznaczało jedność narodu i wodza (tamże: 31). Idee Georgego mają stanowić wyraz kształtującego się na przełomie XIX i XX wieku nurtu neoromantycznego – kierunku w literaturze, który niósł ze sobą wiele zagrożeń, a który „stworzył okazję do uwydatnienia się i wybicia wrodzonych irracjonalnych i metafizycznych skłonności Niemców” (tamże: 42). Neoromantyzm, opisywany przez Szewczyka jako nurt uwsteczniający, prowadził w wielu przypadkach wprost do faszyzmu i znalazł swoją kontynuację w literaturze III Rzeszy (tamże: 43).

Nowsza faza recepcji Georgego w Polsce przynosi moment oczyszczenia jego reputacji. Chyba najbardziej zaangażowaną polską apologetką niemieckiego poety stała się germanistka Krystyna Kamińska, która w 1968 roku broni autora w swoim artykule *Próba rewizji mitu Georgego – nacjonalisty*. Swoje tezy dotyczące „niewinności ideologicznej” poety powtarza następnie w tekście publicystycznym *W obronie Stefana Georgego*, przetłumaczonym także na potrzeby czasopisma *Neue Beiträge zur George-Forschung* jako *Apologie für Stefan George*.

Według Kamińskiej za stworzenie „mitu Georgego-nacjonalisty” odpowiedzialna jest w pierwszej kolejności krytyka literacka, mająca tendencję do wyolbrzymiania tych aspektów twórczości poety, które budzą skojarzenia z narodowym socjalizmem. Uznanie twórcy za nacjonalistę jest jednak splotem interpretacją jego dorobku, nie odpowiada rzeczywistości światopoglądowi autora ani treści utworów Georgego (Kamińska 1968: 1). Jego recepcja została ukształtowana w III Rzeszy poprzez „zapotrzebowanie na ściśle określoną ideologię”, mimo iż George jej nie reprezentował (Kamińska 1983: 11).

Kamińska polemizuje z argumentami zwolenników tez o narodowym socjalizmie Georgego. Omawia czynniki, które miały doprowadzić do powstania nacjonalizującej interpretacji jego dzieł, a które były głęboko zakorzenione w sytuacji politycznej i społecznej Niemiec lat 30. XX wieku. W tym okresie kształtowała się w Niemczech ideologia nazistowska, mająca stanowić odpowiedź na liczne problemy, z którymi stykało się wówczas niemieckie społeczeństwo. Aby dotrzeć do szerokiego grona odbiorców, naziści powoływali się na sławnych pisarzy i filozofów. Taki zabieg miał zwiększyć poziom komunikatywności ich postulatów (Kamińska 1968: 1–2). Procesowi temu miał zostać poddany także Stefan George, który w latach 1926–1933 interpretowany był jednostronnie jako prekursor nazizmu w szeregu tekstów krytycznoliterackich o charakterze propagandowym (tamże: 2–3).

Mała wiarygodność podobnych politycznych interpretacji Georgego wynika w opinii Kamińskiej m.in. z tego, że są one mało precyzyjne. Ich autorzy nie wskazują, które elementy poezji Georgego świadczą o jego nacjonalistycznej postawie (tamże: 3). Wymienia ona cztery podstawowe czynniki, mogące prowadzić do powstania u odbiorcy fałszywego obrazu „nacjonalizującego Georgego”. Pierwszym z nich jest symbolizm, cechujący jego utwory. Zdaniem Kamińskiej utwory Georgego przez swoją niejednoznaczność i metafizykę podlegają zawsze subiektywnej interpretacji, a ta może być niezgodna z faktycznymi intencjami autora. George nie mógł przewidzieć, że zostanie uznany za zwolennika nazizmu (Kamińska 1968: 3; 1983: 11).

Kolejną kwestią, na którą zwraca uwagę Kamińska, jest obecność w Kręgu Georgego osób, które zadeklarowały się jako zwolennicy nazizmu. Ich działalność propagująca twórczość Georgego miała przyczynić się do ukształtowania wśród publiczności fałszywego przekonania, że nacjonalistą jest sam George (Kamińska 1968: 3). Co więcej, o uzyskanie poparcia Georgego i włączenie go w poczet twórców nowego systemu starały się władze nazistowskie, organizujące szereg uroczystości promujących jego poezję (tamże: 4).

Słownik Georgego oraz motywy zawarte w jego wierszach, a w szczególności motyw wojny, ofiary, wodza i państwa, rzeczywiście przypominają elementy retoryki nazistowskiej. Kamińska uważa jednak, że u Georgego mają one wymiar przede wszystkim estetyczny (Kamińska 1968: 4; 1983: 11). Motyw wojny obecny w jego poezji ma charakter abstrakcyjny, metafizyczny i nie łączy się z realną sytuacją polityczną Niemiec. Poza tym, George był przeciwny wojnie, o czym świadczą jego krytyczne wypowiedzi odnoszące się do I wojny światowej oraz powstały w 1917 roku wiersz *Der Krieg*, poprzez który poeta dystansował się od aktualnego wówczas konfliktu militarnego i wyrażał swój brak zainteresowania kwestiami politycznymi i społecznymi (Kamińska 1968: 4–5; 1983: 11).

Wymiaru politycznego nie posiada w przekonaniu Kamińskiej także motyw wodza, tak często pojawiający się u Georgego. Jej zdaniem postać wodza służy w jego poezji wyłącznie celom estetycznym. Posługując się tą wizją, George nawiązuje niejako do kultury greckiej i pragnie ukazać „apollinijskie piękno człowieka” (Kamińska 1968: 5; 1983: 11).

Pochodzenie klasyczne ma zdaniem Kamińskiej również wizja państwa w poematach Georgego, przypominająca filozoficzną ideę państwa Platona. Jak podkreśla badaczka, koncepcja państwa, którą kreuje George, nie może być rozumiana jako twór polityczny, lecz jako byt pozamaterialny, duchowy, zbudowany na wartościach moralnych wyznawanych przez Krąg Georgego i stanowiący jego poszerzenie (Kamińska 1968: 5–6; 1983: 11).

Kamińska stawia tezę, że George pojmował nazizm fatalistycznie, jako zło nieuniknione, którego rozwoju nie da się zatrzymać. Dowodem na to mają być jego słowa, wypowiedziane niedługo przed śmiercią, zawierające swoiste prorocstwo dotyczące niedalekiej tragicznej przyszłości Niemiec (Kamińska 1968: 6–7). Sam nie był nacjonalistą ani antysemitą. Utrzymywał kontakty z przedstawicielami wielu narodowości europejskich, a wśród jego przyjaciół znajdowało się wielu Żydów. Cenił także Polaków i polską kulturę, o czym świadczą jego pochlebne słowa wobec Polaków oraz dobre stosunki z Wacławem Roliczem-Liederem i Stanisławem Przybyszewskim (Kamińska 1983: 11). Nacjonalizm był sprzeczny z filozofią Georgego, który wierzył w wyższość sztuki nad społeczeństwem, państwem i wszelkimi sprawami codziennymi. Jego przekonania sprawiały, że daleki był od tworzenia poezji zaangażowanej społecznie. Niemożliwe było dla niego podporządkowanie się jakimkolwiek ideologiom, ruchom politycznym i hasłom (Kamińska 1968: 7–8).

Kamińska wymienia wydarzenia z życia Stefana Georgego mające poświadczать jego brak poparcia dla narodowego socjalizmu. Wyjazd poety do Szwajcarii oraz ignorowanie przez niego nagród literackich przyznawanych mu przez upolitycznione instytucje kulturalne Kamińska interpretuje jako akt sprzeciwu wobec władzy nazistów w jego ojczyźnie. O braku przyzwolenia na to, co działo się w Niemczech, mogą jej zdaniem świadczyć także niektóre wypowiedzi poety, które pojawiły się w jego prywatnych rozmowach z najbliższymi (tamże: 6). Niewygodny dla Georgego fakt, że nigdy nie skrytykował narodowego socjalizmu oficjalnie, badaczka tłumaczy jego ogólną niechęcią do publicznego wypowiadania się w sprawach politycznych oraz faktem, że na początku lat 30. nie był już aktywny jako pisarz, lecz funkcjonował w oddaleniu od życia kulturalnego (Kamińska 1968: 6; 1983: 11).

Za uzupełnienie argumentacji Kamińskiej można uznać informacje dotyczące recepcji Georgego w Niemczech nazistowskich, przedstawione przez

Aleksandra Rogalskiego w jego książce *Trzy portrety niemieckie*. Podobnie jak jego poprzednicy zwraca on uwagę na sposób, w jaki dzieła Georgego zostały wykorzystane w propagandzie narodowych socjalistów (Rogalski 1980: 264). Jako pierwszy wskazuje jednak na fakt, że sami naziści wycofali się ostatecznie z aneksji jego dzieł, pod wpływem wątpliwości, czy jego twórczość jest wystarczająco „poprawna” i użyteczna z punktu widzenia ich ideologii (tamże). George po kilku latach eksploatacji przez ideologów III Rzeszy został przez nich definitywnie odrzucony. Szczególnie drażniący miał być dla hitlerowców fakt, że George otaczał się Żydami (tamże: 264–265). Informacje te podchwytuje Kamińska, która pisze o słabnącym po 1935 roku entuzjazmie nazistów wobec Georgego oraz ostatecznym wstrzymaniu publikacji jego utworów w III Rzeszy, czemu towarzyszy atak na „humanizm Georgego i jego estetyzm nie związany z ideą państwowości” (Kamińska 1983: 11).

Rogalski rysuje także paralelę pomiędzy Georgem a wartościami wyznawanymi przez organizatorów zamachu na Hitlera z 1944 roku. Claus von Stauffenberg, członek funkcjonującego w ramach Wehrmachtu ruchu oporu i jeden z głównych wykonawców zamachu, rozstrzelany po nieudanej próbie podłożenia bomby w Wilczym Szańcu, należał do bliskich przyjaciół Georgego i darzył poetę szczególnym uwielbieniem. Filozofia twórcy miała ukształtować Stauffenberga zarówno pod względem charakteru, jak i światopoglądu, a także determinować jego działalność opozycyjną pod koniec II wojny światowej (Rogalski 1980: 265–266). Swój drogowskazem dla uczestników zamachu wymierzonego w Hitlera miał być wiersz Georgego *Der Widerchrist [Antychryst]*, który można odczytywać jako proce ostrzeżenie przed Hitlerem (tamże: 266). Kamińska, powołując się na podobne informacje, dodaje, że nazwa ruchu opozycyjnego Stauffenberga – *Geheimes Deutschland* – pochodzi od często czytowanego przez opozycjonistów wiersza Georgego o tym samym tytule, a Stauffenberga uznaje za jednego z „prawdziwych uczniów Georgego”, stanowiących „konserwatywną opozycję”² wobec wszelkich despotycznych form państwowości (Kamińska 1983: 11).

² Kwestia charakteru, jaki przejawiał ruch oporu Stauffenberga, oraz intencji, którymi się kierował, stała się w Polsce przedmiotem żarliwej dyskusji. W 1992 roku doszło na tym tle do sporu pomiędzy Andrzejem Szczypiorskim a Januszem Roszkowskim. Szczypiorski w swoim artykule *Kilka uwag o Stauffenbergu* (Szczypiorski 1992) przekonuje o heroizmie moralnym i patriotyzmie Stauffenberga. Roszkowski w polemicznym tekście *Jeszcze kilka uwag o płk. Stauffenbergu* (Roszkowski 1992) tłumaczy zamach dokonany przez Stauffenberga nie pragnieniem zakończenia terroru hitlerowskiego, lecz pobudkami pragmatycznymi. Nieuchronna nadchodząca klęska Niemiec miała popchnąć niemieckich oficerów do próby zamachu na Hitlera, w celu uniknięcia dalszych działań wojennych.

Obraz „Georgego – humanisty” zastąpił w polskiej mentalności dawne wyobrażenie o „Georgem – nacjonalście”. Wyrazicielem takiego pojmowania Georgego stał się w ostatnich latach jeden z polskich tłumaczy jego twórczości – Andrzej Lam, który dopatruje się w niej głębokich wartości humanistycznych i stanowczo go zaprzeczenia założeniom ideowym narodowego socjalizmu. Jest pierwszym polskim tłumaczem, który podjął się przełożenia kilku tomów poetyckich Georgego w całości. Poprzez posłowia do swoich tłumaczeń Lam stara się przybliżyć polskiemu czytelnikowi profil późnej twórczości autora, z uwzględnieniem jej elementów mistycznych, które jego zdaniem czerpią z wcześniejszych szlacheckich tradycji literatury niemieckiej. Wiele uwagi poświęca tomowi *Das Neue Reich* [*Nowe Królestwo*] oraz zawartemu w nim poematowi *Geheimes Deutschland* [*Tajemne Niemcy*]. Lam jest świadomy, że wśród odbiorców Georgego mogą funkcjonować uprzedzenia, uproszczenia i stereotypy, wynikające ze zbyt powierzchownego traktowania jego poezji, dlatego pyta: „Ilu czytelników upojonych samym tytułem poematu *Geheimes Deutschland* dokładnie go przeczytało i przemyślało?” (*Nowe królestwo* 2021: 208; *Gwiazda Przymierza* 2020: 184).

Pojęcie „tajemnych Niemiec” lub „innych Niemiec” George miał zapożyczyć od Heinego i Hölderlina, którzy wyrażali za jego pomocą nie uwielbienie dla własnego narodu, lecz chęć skrytykowania jego obecnego stanu i zachętę do jego rozwoju duchowego (*Nowe królestwo* 2021: 206; *Gwiazda Przymierza* 2020: 182–183). Powoływanie się na utopijną wizję wyidealizowanych Niemiec przez Georgego nie stanowi więc pochwały Niemiec zastanych przez poetę, świadczy raczej o jego niezadowoleniu z obecnego stanu rzeczy. Lam posiłkuje się cytatem popularnego wśród członków Kręgu Georgego filozofa kultury Paula de Lagarde’a, który opisuje wyobrażenie o idealnych Niemcach jako „coś, co zarazem jest i czego nie ma” (*Nowe królestwo* 2021: 206; *Gwiazda Przymierza* 2020: 183). George wskazuje zatem swoim czytelnikom ideał duchowy, do którego należy dążyć, a który jest być może niemożliwy do osiągnięcia. Idealne Niemcy wykraczają poza wyobrażenie polityczne – są tworem duchowym, który paradoksalnie jednocześnie istnieje w umysłach Niemców, ale i pozostaje nierealny.

Symboliczne wizje, którymi posługuje się George, mają według Lama cel pedagogiczny. Służą one formowaniu nowego Niemca, „etycznie heroicznego człowieka” (*Nowe królestwo* 2021: 208; *Gwiazda Przymierza* 2020: 183–184). Taki człowiek ma się zrodzić z „wysiłku duchowego” oraz szeregu wyrzeczeń i prób, a jego ukształtowanie przypada natchnionym wizjonerom (*Nowe królestwo* 2021: 207–208; *Gwiazda Przymierza* 2020: 183–184).

Lam podejmuje kwestię „odrodzającego ducha” obecnego w poezji Stefana Georgego. Co ciekawe, ów „odrodzający duch” nie jest w opinii Lama jednolicie

niemiecki. W zależności od perspektywy, jaką przyjmie czytelnik, można się nawet pokusić o przypisanie mu charakteru ogólnoeuropejskiego. W kształtowaniu nowego Niemca ma mieć udział filozofia grecka, dorobek duchowy europejskiego średniowiecza oraz literatura Francji i Włoch (*Nowe królestwo* 2021: 207–208; *Gwiazda Przymierza* 2020: 183). George cenił skarby kultury europejskiej i zachęcał swoich czytelników do czerpania z nich – zamknięcie się Niemców w swoim własnym kręgu miało przynieść im duchową szkodę (*Nowe królestwo* 2021: 206–207). Znamienne jest to, że *Das Neue Reich* rozpoczyna się od poematu Goethego *ostatnia noc w Italii*, będącego apelem do Niemców, aby sięgnęli do kulturowego dziedzictwa południowej Europy (*Nowe królestwo* 2021: 207). Stefan George nie przeciwstawia kultury niemieckiej innym kulturom, czego można by się spodziewać po nacjonalście, lecz zachęca do wymiany między kulturami oraz do duchowej jedności. W jego szeroko pojętej twórczości często widoczne jest podkreślanie łączności pomiędzy duchem niemieckim i europejskim. Takimi łącznikami są m.in. przekłady z Baudelaire’a i Shakespeare’a (*Nowe królestwo* 2021: 207).

W kwestii asocjacji późnej twórczości Georgego z ideologią narodowego socjalizmu Lam prezentuje podobne stanowisko co Kamińska. Lam podkreśla, że w okresie narodzin narodowego socjalizmu George był przeciwny dyskryminacji Żydów, podważał politykę czystości rasy³, zachęcając Niemców do mieszania krwi z przedstawicielami innych nacji, odmawiał współpracy z narodowymi socjalistami oraz jawnie się od nich dystansował, odmawiając przyjmowania nagród i zaszczytów od nazistowskich funkcjonariuszy, a w ostatnim etapie życia

³ Niestety, Andrzej Lam nie podaje podstawy swojego założenia, że George podważał politykę czystości rasy. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na kontrowersje wokół pojęcia „Blut-Schmach” („hańba krwi”), pojawiającego się w wierszu Georgego *Der Krieg* z 1917 roku, oznaczającego najgorsze, co może spotkać jego rodaków. George pisze: „Wollt uns bewahren vor zu leichtem schlusse / Und vor der ärgsten. vor der Blut-schmach!” Sformułowanie to bywa interpretowane jako przejaw rasizmu Georgego. Thomas Karlauf uważa, że może chodzić tutaj o wyraz niechęci wobec czarnoskórych żołnierzy, służących we francuskiej armii w czasie I wojny światowej, biorących udział w działaniach militarnych nad Renem. Ich czyny wobec Niemców były opisywane propagandowo jako „czarna hańba”, a wykorzystanie czarnoskórych oddziałów jako „popęlenie hańby krwi”. Oddźwięk tych haseł można znaleźć w wierszu Georgego (Karlauf 2019: 528). Podobną interpretację przedstawia Robert E. Norton. Podkreśla on także znaczenie wersów następujących bezpośrednio po słowie „Blut-schmach”: „Stämme / die sie begehn sind wahllos auszurotten”, którymi George ma nawoływać do eksterminacji tych, którzy popełniają hańbę krwi, mieszając się z innymi rasami. Zwraca on uwagę na fakt, iż w niektórych kontekstach zacytowane wersy mogą być odczytywane jako antysemityczne (Norton 2002: 547). Ute Oelmann podaje także za Mommsenem inną, łagodniejszą możliwość interpretacyjną, pochodzącą z kontekstów biblijnych i od Horacego. „Hańba krwi” może oznaczać mord popełniony na członkach własnego narodu albo wojnę domową (George 2001: 140).

emigrując do Szwajcarii. Znaczną rolę wśród towarzyszy Georgego odgrywały osoby pochodzenia żydowskiego, co świadczy o jego otwartości (*Nowe królestwo* 2021: 207).

Podsumowanie

Przedstawione w niniejszym artykule opinie polskich czytelników Stefana Georgego ukazują, jak dynamiczny i skomplikowany jest proces jego recepcji oraz jak zmienne może być postrzeganie jednego twórcy w zależności od tego, kto zajmuje się jego interpretacją. Wyobrażenie czytelników o pisarzu i prezentowanym przez niego światopoglądzie nie stanowi konstansu, lecz z biegiem czasu ulega transformacji, przez co pisarz może przybierać w oczach odbiorców różne, nieraz sprzeczne ze sobą role. Elementy poetyki Georgego, historia niemieckiej recepcji jego dzieł oraz fakt, iż nie zajął on jednoznacznego stanowiska wobec rodzącego się nazizmu, doprowadziły do tego, iż stał się w polskich oczach twórcą kontrowersyjnym, a w polskim piśmiennictwie wykształciło się wiele sprzecznych ze sobą stanowisk odnoszących się do rzekomego ładunku ideologicznego twórczości tegoż autora. Nie istnieje w polskiej recepcji jednorodny obraz tego poety. Polski dyskurs o ewentualnych powiązaniach Georgego z narodowym socjalizmem stał się niezwykle barwny, obejmując szerokie spektrum postaw, począwszy od potępienia poety jako prekursora nazizmu, skończywszy na jego oczyszczeniu jako twórcy krzewiącego wartości humanistyczne. Druga z wymienionych przeze mnie tendencji charakterystyczna jest szczególnie dla nowszej fazy jego polskiej recepcji, następującej wiele lat po zakończeniu II wojny światowej. Argumenty stosowane przez polskich komentatorów świadczą o tym, że skrajnie odmiennym ocenom ulegać może nie tylko twórczość pisarza i przypisywana mu filozofia, lecz także fakty związane z jego życiorysem oraz, do pewnego stopnia, te aspekty funkcjonowania jego dzieła, które pozostają poza jego kontrolą. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy pisarz nie wyraża swoich poglądów politycznych wprost, lecz pozostawia pole dla spekulacji.

Bibliografia

- Bazar Kazimierz [Jarosław Iwaszkiewicz] (1933), *Mitologia Niemiec współczesnych*, „Wiadomości Literackie”, nr 45.
- Bazar Kazimierz [Jarosław Iwaszkiewicz] (1934), *Stefan George*, „Wiadomości Literackie”, nr 8.

- Breza Tadeusz (1930), *Przed premierą „Kochanków z Werony”*. Rozmowa z Jarosławem Iwaszkiewiczem, „Wiadomości Literackie”, nr 13.
- George Stefan (2001), *Sämtliche Werke in 18 Bänden*, t. IX, Klett-Cotta, Stuttgart.
- George Stefan (2020), *Gwiazda Przymierza*, tłum. Andrzej Lam, Oficyna Wydawnicza ASPRA, Warszawa.
- George Stefan (2021), *Nowe królestwo*, tłum. Andrzej Lam, Oficyna Wydawnicza ASPRA, Warszawa.
- Hertz Paweł (1954), *Dziennik lektury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Hertz Paweł (1994), *Patrzą się inaczej*, Wydawnictwo Pavo, Warszawa.
- Iwaszkiewicz, Jarosław (1927), *Trzy tygodnie europejskiego powietrza. Wrażenia z podróży do Heidelbergu, Paryża i Brukseli*, „Wiadomości Literackie”, nr 50.
- Iwaszkiewicz Jarosław (1957), *Książka moich wspomnień*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Kamińska Krystyna (1968), *Próba rewizji mitu Georgego – nacjonalisty*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych, R. XXII, 2, Łódź.
- Kamińska Krystyna (1983), *W obronie Stefana Georgego*, „Tu i Teraz”, nr 38.
- Kamińska Krystyna (1985), *Apologie für Stefan George*, „Neue Beiträge zur George-Forschung”, nr 10.
- Karlauf Thomas (2019), *Stefan George. Die Entdeckung des Charisma*, Pantheon, München.
- Norton Robert E. (2002), *Secret Germany. Stefan George and His Circle*, Cornell University Press, New York–London.
- Ritz German (1998), *Polskie spotkanie z Niemcami. Jarosław Iwaszkiewicz i Stefan George*, Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów w Stawisku, Podkowa Leśna.
- Ritz German (1999), *Jarosław Iwaszkiewicz. Pogranicza nowoczesności*, Universitas, Kraków.
- Rogalski Aleksander (1980), *Trzy portrety niemieckie. Fryderyk Hölderlin. Jean Paul. Stefan George*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Roszkowski Janusz (1992), *Jeszcze kilka uwag o plk. Stauffenbergu*, „Gazeta Wyborcza”, 12.09.1992.
- Szczypiorski Andrzej (1992), *Kilka uwag o Stauffenbergu*, „Gazeta Wyborcza”, 29.08.1992.
- Szewczyk Wilhelm (1964), *Literatura niemiecka w XX wieku*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice.